

# Alfred Synek - wspomnienia cieszyńskiego Żyda

Data publikacji: 15.07.2015 20:10

Wczoraj (14.07) w ramach projektu "Muzeum na kółkach" odbyło się w Cieszynie spotkanie z Alfredem Synkiem, ocalałym z Holokaustu cieszyńskim Żydem. Honorowy gość opowiadał o swojej młodości, życiu, a także trudnych latach, które przyszło mu spędzić w obozach koncentracyjnych.

□

Alfred Synek urodził się w grudniu 1925 roku. Dziś ma 90 lat, ale tamte czasy, lata, które spędził w obozach koncentracyjnych pamięta doskonale, choć ciężko mu o nich opowiadać. Wczoraj (14.07) w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Domu Narodowym” w ramach objazdowego „Muzeum na kółkach” został poproszony o podzielenie się swoimi doświadczeniami i wspomnieniami, zwłaszcza z okresu obozu.

Pan Alfred nie rozpoczął swojej opowieści od tych trudnych i ciężkich chwil w swoim życiu. Najpierw mówił o dzieciństwie, rodzicach, szkole. **W roku 1931 ojciec zapisał mnie do czeskiej szkoły, która nie miała wielkiego napływu uczniów. W polskiej szkole było inaczej, tam dzieci same się zgłaszały. Jak powiedziałem starce, że idę do czeskiej szkoły to powiedziała mi tak: Ty już nie będziesz mówił ja albo ni, ty już będziesz mówił tylko ano ano** – wspomina Alfred Synek. Jak podkreśla Pan Alfred **w domu rozmawiano po naszymu, jednak ojciec z matką mówili po niemiecku, aby dzieci wszystkiego nie rozumiały. Język czasami wzbogacano również słowami hebrajskimi** – mówi.

W roku 1932 Pan Alfred z rodziną zamieszkał w Czeskim Cieszynie, gdzie jego rodzice mieli sklep z różnymi artykułami. Jak dodała moderatorka spotkania, Pan Alfred nie miał przed wojną negatywnych doświadczeń związanych z antysemityzmem. Polacy nie bojkotowali ich sklepu, dalej robili tam zakupy. Także w szkole nie odczuwał objawów antysemityzmu czy dyskryminacji. 29 czerwca 1942 roku Alfred Synek został zabrany do obozu przejściowego w Sosnowcu. **Przyszła niemiecka policja do mieszkania, kazała zabrać co jest potrzebne. Esesmani przeprowadzili selekcję. Młodych i zdolnych posłali do pracy do Sosnowca. Z tym, że myśmy nasz dom musieli opuścić już wcześniej. Wówczas przydzielono nam mieszkanie w polskim Cieszynie** – wspomina Synek.

Pan Alfred po obozie przejściowym w Sosnowcu został skierowany do budowy autostrady Gliwice-Wrocław. Następnie przebywał w Siemianowicach, gdzie pracował w stalowni i na innych stanowiskach w hucie. Ten pobyt zakończył kwarantanną koło Pszczyny. Kolejny obóz do którego trafił m.in. Pan Alfred znajdował się koło Bolesławca.

Pod koniec spotkania Alfred Synek mówił również, jak na przestrzeni lat zmieniał się stosunek Polaków do niego i ludzi żydowskiego pochodzenia. **Teraz jest dobrze. Jestem szczęśliwy, że jest Unia Europejska** – dodał. Po spotkaniu z Alfredem Synkiem miała miejsce prezentacja nagrań wywiadów z Żydami ze Śląska Cieszyńskiego oraz ich przyjaciół.